

Z Ewangelii św. Łukasza

HPewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Geneza- ret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wypłyń na głębię i zarzućcie sieci na połów!". A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci". Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym". I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił". I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. † *Łk 5, 1–11*

Pomoc od pana

Poprzez cudowny połów Chrystus chciał pouczyć swoich apostołów, a także nas, ludzi współczesnych, że oddana praca i gorliwe staranie to za mało. Potrzeba jeszcze pełnego zaufania do Boga oraz szczerej modlitwy o Jego pomoc. Bez niej każdy ludzki wysiłek idzie na marne. Jak mówi Psalmista, „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą... Daremne jest dla was wstawać przed świtem, i wysiadywać do późna..." (Ps 127, 2-3).

Wiadomo, nie możemy oczekiwać na wspomożenie od Pana ze złożonymi rękami. Jednak powinniśmy się brać do rozwiązywania spraw i problemów, zawierzywszy wszystko Wszechmocnemu z niezachwianą wiarą, że udzieli nam swojej pomocy.

- Czy potrafię poprosić o pomoc?
- Jakie działania podejmuję, by Chrystus mógł mi pomagać?